

Popularne, miejskie ogródki działkowe spełniają rolę zarówno terenów rekreacyjnych, jak również przyczyniają się do uzupełnienia produkcji owocowo-warzywnej w naszym kraju. Aby zabiegi pielęgnacyjne dokonywane na działce były łatwe i stanowiły odpoczynek i przyjemność po trudach nauki czy pracy zawodowej, należy używać do pracy narzędzi dobrej jakości, odpowiednio konserwowanych i przygotowanych do poszczególnych zabiegów. Wadliwie sporządzone narzędzie, tepe, źle oprawione jest przyczyną zniechęcenia i zmęczenia. Podstawowe narzędzia, takie jak łopaty, grabie, widły, kupimy w sklepie ogrodniczym lub GS. Istnieje jednak dużo narzędzi pomocniczych, łatwych do samodzielnego wykonania, których nie ma w sprzedaży. Wymienić tu można narzędzia do siewu, sadzenia i pikowania małych roślin, oraz do zabiegów pielęgnacyjnych. Najwięcej prac związanych z siewem, sadzeniem i pielęgnacją roślin przypada na okres od początku kwietnia do drugiej dekady czerwca. Przed rozpoczęciem siewu i sadzenia roślin sporządzimy plan na papierze, gdzie i co będziemy uprawiać. Według sporządzonego planu wytyczymy na działce ścieżki, grządki i międzyczędzia.

W celu równego i estetycznego wyznaczenia grządek wykonamy dwa drewniane kołki długości 350 mm o \varnothing 25 do 30 mm. Jedne ich końce zaostriamo dla łatwego wbijania w glebę, górne końce zaś okujemy stalowymi skuwkami (rys. 1). Do przygotowanych kołków przymocujemy mocny lniany sznur długości 30 m o średnicy 3 do 5 mm.

W celu wyznaczenia ścieżki lub grządki kołki wbijamy w glebę, a sznur naciągamy. Przy naciągniętym sznurze przedeptujemy wyznaczoną ścieżkę.

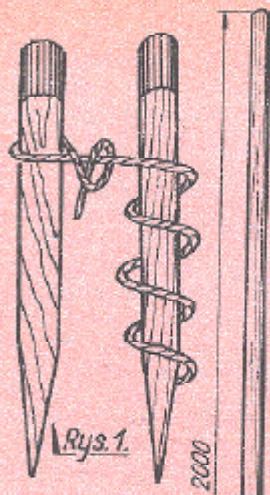
W podobny sposób wyznaczymy na zagonkach rzędy do wysiewu. W odpo-

wiednich miejscach naciągniemy sznur, przy którym wykonamy rowki używając do tego celu przegarniacza (rys. 2) wykonanego z drewnianej tyczki długości 2 m o średnicy 25 do 30 mm.

Głębsze rowki wykonamy spulchniaczem radełkowym (rys. 3) sporządzonym z kawałka stalowej rurki o średnicy 20 mm i długości 60 mm. Do rurki przynitujemy lub przyspawamy stalowy drut o średnicy 12 mm, odpowiednio spłaszczony i wygięty. W rurce narzędzia osadzimy okrągły trzonek długości około 130 cm. Wykonując rowek radełkowym spulchniaczem jego ostrze zagłębiamy w ziemi i przeciągamy narzędziem wzdłuż naciągniętego sznura. Po wysianiu nasion rowki zasypujemy i wyrównujemy powierzchnię obsianego zagonka. W celu zapewnienia odpowiedniej wilgotności kiefkującym i wschodzącym nasionom ubijamy wyrównaną powierzchnię zagona za pomocą drewnianej packi (rys. 4).

Do wysiewania roślin w skrzynkach, inspektach i małych rozsadnikach sporządzimy dodatkowe narzędzia, takie jak ręczne grabki bez trzonka (rys. 5), z drewnianej beleczki o wymiarach 250 \times 30 \times 15 mm. Na szerszej powierzchni drewna narysujemy linię i podzielimy ją na odcinki długości po 20 mm (od brzegów po 10 mm). W wyznaczonych miejscach wywiercimy otwory o \varnothing 2,5 mm i wbijemy w nie gwoździe długości 60 do 70 mm. Na koniec, od strony łbów gwoździ zamocujemy deseczkę wkrętami do drewna o wymiarach 250 \times 30 \times 10 mm.

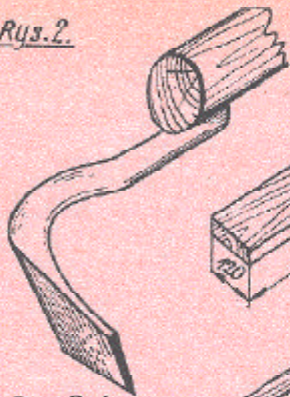
Do siewu dużych nasion, takich jak fasola, groch, dynia, słonecznik itp. wykonamy trójkątną motyczkę (rys. 6). W tym celu ze stalowej blachy wytniemy trójkąt równoboczny o bokach długości 65 mm. Potrzebny będzie także kawałek stalowego drutu o \varnothing 10 mm i długości



Rys. 1.

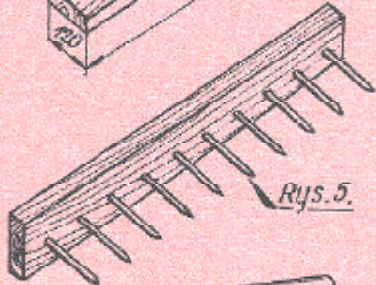
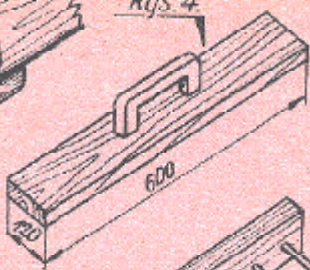
2000

Rys. 2.

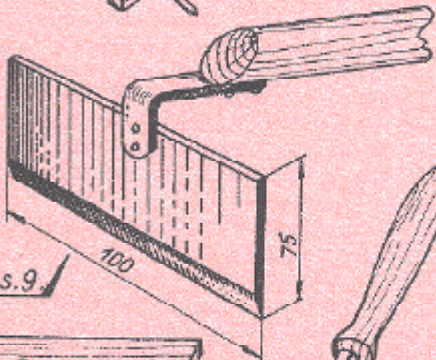


Rys. 3.

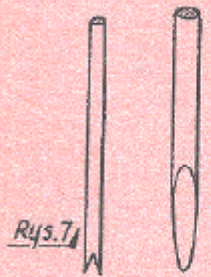
Rys. 4.



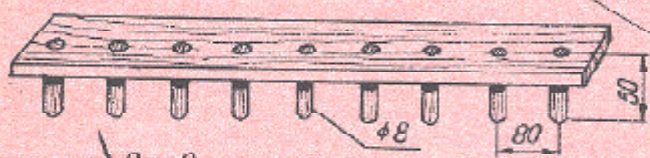
Rys. 5.



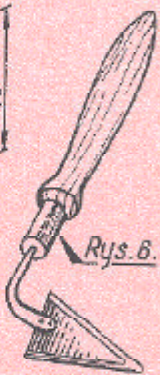
Rys. 9.



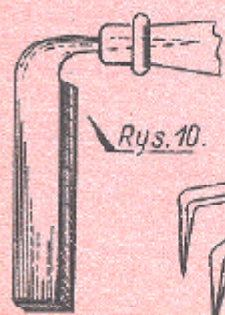
Rys. 7.



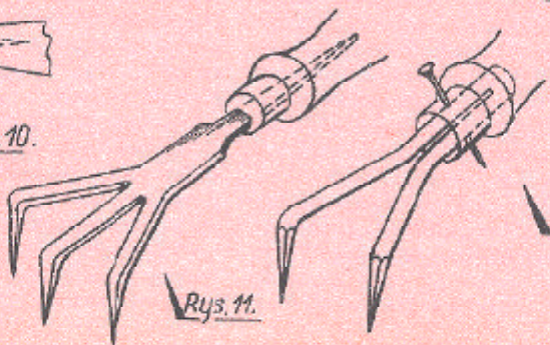
Rys. 8.



Rys. 6.

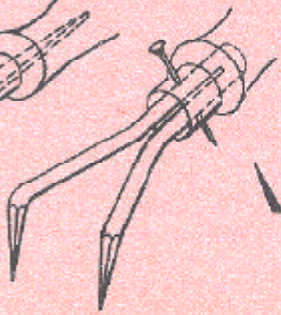


Rys. 10.



Rys. 11.

Rys. 12.



100 mm, którego jeden koniec lekko spłaszczymy, drugi spiluujemy na kształt ostrosłupa. Spłaszczony koniec drutu przynitujemy do trójkąta wyciętego z blachy. Drugi koniec drutu wbijemy w trzonek okuty skuwką (można tu zastosować rączkę od pilnika). Kąt między powierzchnią motyczki a uchwytem powinien wynosić około 80°. Na koniec na dwóch krawędziach motyczki spiluujemy fazę o kącie 20°.

Bardzo często małe roślinki po wzejściu wymagają przepikowania do doniczek czy skrzyneczek. Jeżeli wielkość roślinek jest mniejsza niż 10 mm, to do przepikowania ich nasze palce są zbyt wielkie, aby można było wyjmować je z miejsca siewu, przenosić i przesadzać do skrzyneczki. Do takich zabiegów wykonamy chwytak i kołeczki (rys. 7). Chwytak zrobimy z patyczka po lodach „Bambino”. Natomiast kołeczek długości 100 mm (\varnothing 5 mm) wystrugamy z kawałka sosnowej listwy. Jeden koniec kołeczki, na odcinku 40 mm zetniemy skośnie.

Do sadzenia większych roślin w gruncie w zależności od rozwiniętego systemu korzeniowego posługujemy się większymi kolkami. Wykonamy więc ich kilka, o różnych wymiarach, najgrubszy do sadzenia pomidorów powinien mieć średnicę 30 mm a długość 300 mm.

Przy pikowaniu roślin w skrzyneczkach lub w inspekcje, gdzie szczególnie zależy nam na dokładnym i optymalnym wygosodarowaniu miejsca, ważnym elementem jest ustalenie równych odległości sadzenia za pomocą znacznika, którego długość dostosujemy do szerokości okna lub skrzynek. Na znacznik (rys. 8) użyjemy beleczki z twardego drewna szerokości 35 mm i grubości 20 mm (długość wg potrzeby, lecz nie większa niż 1 m).

W środkowej części beleczki wytrasujemy linię, na której wyznaczymy miejsca wiercenia otworów. Zasadniczo powinniśmy wykonać trzy znaczniki o rozstawie kołeczków: 40, 60 i 80 mm.

Następnie przygotowujemy odpowiednią ilość kołeczków o \varnothing 8 mm i długości 50 mm. Kołeczki najwygodniej będzie wykonać używając kijarki (patrz MT 12/73). Po przygotowaniu kołeczków, w belce znacznika wywiercimy otwory o 0,2 mm mniejsze od średnicy kołków. W otwory wbijemy kolki smarując ich końce klejem kaszeinowym. Przygotowaną w skrzynce lub inspekcje ziemię wyrównujemy ręcznymi grabkami, przyklepujemy packą i polewamy wodą. Po wsiąknięciu wody i lekkim przeschnięciu powierzchni, w ziemię wciskamy kołeczki znacznika otrzymując równo odległe od siebie otwory.

Wysiane lub posadzone rośliny wymagają pielęgnacji. Najczęstsze zabiegi pielęgnacyjne to walka z chwastami, spulchnianie gleby i polewanie wodą. Walkę z chwastami przeprowadzamy przez pielnie między roślinami uprawnymi a w międzyrzędziach i ścieżkach przez niszczenie chwastów motyką. Często zabiegi te wykonujemy jednocześnie. Motyczkę (rys. 9) wykonamy z kawałka twardej, stalowej blachy grubości 2 do 3 mm, długości 100 mm i szerokości 45 mm. Do tego celu dobrze nadaje się blacha pochodząca ze starej, złamanej łopaty piaskówki lub szpadla. Na dłuższej krawędzi blachy spiluujemy lub zeszlifujemy fazę na kąt 15° do 20° i naostrzymy ją. Następnie przygotowujemy płaskownik o wymiarach 15 × 4 × 100 mm i stalową rurkę o wewnętrznej średnicy 20 mm. Ostrze motyczki połączymy z rurką za pomocą płaskownika na nity. Płaszczyzna motyki powinna być ustawiona pod kątem około 80° w stosunku do rurki. Wygięcie można później skorygować tak, aby uzyskać najwygodniejszą pozycję do pracy.

Trzonek motyczki sporządzimy z kawałka gładkiego drewna, które po osadzeniu w rurce powinno być oszlifowane papierem ściernym.

Przy pielnie przyda się na pewno ręczny opielacz (rys. 10) wykonany ze stalowej blachy o wymiarach 150 ×



× 28 mm. Jeden koniec blachy podgrzejemy i splaszczymy na odcinku 70 mm. Część roboczą ostrza wykonamy w ten sposób co motykę. Splaszczony koniec blachy wygnijemy w imadle pod kątem 90°. Część chwytową opicłacza osadzimy w ręczce od pilnika. Przy pieleniu lewą ręką wyrwywamy chwasty, w prawej ręce zaś trzymamy opicłacz, którym spalchniamy glebę.

Innym narzędziem pomocnym przy pieleniu są tzw. „kurze łapki” (rys. 11). Wykonamy je z płaskownika o wymiarach 200 × 20 × 3 mm. Jeden jego koniec przetniemy do połowy długości na trzy równe części. Możemy to zrobić za pomocą nożyce dźwigniowych, przecinaka lub pilki do metalu. Użytkane w ten sposób trójzębne rozwidlenie spiłujemy na końcach nadając zębom kształt ostrosłupów. Część chwytową zwężymy i osadzimy w uchwycie do pilnika. Przed wbiciem części chwytowej, wiercimy w ręczce otwór o takiej średnicy, aby drewno nie pękło, ale aby wbijana część chwytowa mocno była osadzona w uchwycie.

Do pracy na małej powierzchni takiej jak inspekt czy skrzynka balkonowa na kwiaty wykonamy pazurki o dwóch zębach (rys. 12). Do tego celu użyjemy stalowego drutu o \varnothing 5 mm i długości 200 mm, którego końce zaostrzyemy. W połowie długości zegnijemy drut i zbijemy go młotkiem aż do równoległego ułożenia, następnie ukształtujemy

część roboczą i całość wbijemy w uchwyt od pilnika.

Dobre rezultaty daje niszczenie chwastów w międzyrzędziach za pomocą spalchniacza radełkowego, nie powoduje bowiem uszkodzeń roślin uprawnych w rzędach, a jednocześnie niszczy i wysusza korzenie wschodzących chwastów.

Wszystkie narzędzia, które wykonamy z drewna, jak również drewniane uchwyty i trzonki metalowych narzędzi, powinny być dokładnie wyszlifowane papierem ściernym i trzykrotnie polakierowane cienką warstwą lakieru bezbarwnego, wodoodpornego. Po każdej pracy resztki ziemi należy zmyć z narzędzi wodą i narzędzia wysuszyć. Części metalowe narzędzi należy posmarować olejem mineralnym, aby nie dopuścić do rdzewienia, narzędzia zardzewiałe utrudniają bowiem pracę, przykleja się do nich ziemia, ich użycie wymaga znacznie większego wysiłku fizycznego.

Każde narzędzie, niezależnie od tego, czy zostało wykonane przez przemysł czy też amatorsko, powinno mieć gładką i wygodną część chwytową, silnie połączoną z właściwym narzędziem.

Narzędzia stępione należy ostrzyć, pamiętajmy, że czas użyty na ostrzenie i konserwację narzędzi ogrodniczych odzyskamy z nawiązką podczas pracy na działce.

Ludwik Ossowski